

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-toj w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie; miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe wnoszenie do domu dopłać się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie

Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za nieopieczutowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Wyrzową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal. Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu” Kraków. Tel. Nr. 190

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beanpre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscach z odnośzeniem do domu koronę.

Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Liście piśmiennicze przekazywać prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu”. — Prenumeratę oprócz npoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji w państwie niemieckim. Reklamacje

• ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu”, ród ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. O miejscu wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 80 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Passa Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Katschera & Schleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevisie, F. Jones & Cie.

Po pochodzie.

Wiedeń 14 czerwca

Wielka uroczystość holdownicza, która od paru miesięcy trzymała w naprężeniu umysły wiedeńczyków przeszła szczęśliwie, i pozostawiła na ogół wrażenie sympatyczne i estetyczne. Jakkolwiek aranżerem chodziło może głównie o ściągnięcie cudzoziemców do Wiednia, aby w ten sposób przysporzyć dochodów kupcom i wogóle ludności miejskiej, — to jednak był to rzeczywiście hold szczerzy i serdeczny oddany sędziemu monarsze, pod którego rządami rozpoczęło się panowanie prawa i sprawiedliwości, i który całym swoim życiem daje doskonały przykład pracy pełnej poświęcenia dla dobra całości...

Cesarz był wzruszony i przejęty gorącymi okrzykami grup defilujących przed namiotem cesarskim, — i przez cały czas pochodu stał, zaledwie zlekka oparty ręką na poręcz fotele, pomimo upału i dusznego powietrza. Podczas gdy dworscy dostojnicy, ministrowie itd. wygodnie siedzieli na wyborne urządzone trybunach, — cesarz stojąc przypatrywał się defiladzie, w otoczeniu 80 członków swego domu. Ta niezwykła w tym wieku rzekomość budziła równy podziw, jak wytworna uprzejmość monarchy w obec nużącej i długiej uroczystości...

Pochód oglądałem z kilku miesc. Robił wrażenie niejednolite. Było tam wiele bezcennych zabytków historycznych w zbrojach, strojach, powozach, itd., — ale także dużo cokolwiek teatralnych przebrań, które chociaż kosztowne, razdy świeżością. Grupy historyczne ustawione dość malowniczo przez malarzy wiedeńskich, poruszały się sztywnie i sztucznie.

Wiedeńczycy oglądając je, mieli przynajmniej tę rozrywkę, że rozpoznawali osobistych znajomych, albo ogólnie znane osobistości, dla obcych pochód historyczny był jakby kinematograficznym przeglądem starożywieckich kostiumów. Nas specjalnie interesowały dwie grupy: Zaślubiny małych Jagiellończyków z wnukami Maksymiljana II. Były tam stroje polskie piękne i bogate. Między innymi jechał na koniu nasz król Zygmunt Stary, którego przed stawiał hr. Ledóchowski. dzielnie się trzymał na koniu 9-letni chłopak ukostjumowany za Ludwika węgierskiego, który zginął pod Mohaczem.

W grupie drugiego oblężenia Wiednia postępował między innymi król Jan III (Wojciech Kossak) i paru skrzydlatych husarzy. Grupa ta przeszła bez efektu, a Jana III mało kto rozpoznał w gronie niemieckich książąt.

Daleko barwniejszym, weselszym i żywszym był oddział etnograficzny, niejako przegląd ludów podległych berłu cesarza Franciszka Józefa.

Przym wzięli Dalmatyńscy chłopci, rośli, popieczerniali od morza i słońca, w ciekawych i oryginalnych strojach, i Polacy.

Grupa polska, olbrzymia — zajmowała czwartą część pochodu narodowości, — musiała wszystkich uderzyć ślicznymi kolorami strojów krakowskich, i żęzną naszych włościan. Wesela krakowskie, które prowadziła bardzo ładna

córka psta Ptaka, podobało się także wszystkim i zebrało najgorętsze oklaski.

Krakusi trzymali się na koniach jak ułani. Wielu widzów myślało nawet, że to przebrani żołnierze! Tymczasem tylko konie były ułańskie, a jeźdźcy autentyczni włościanie. Gdy wjechali przed namiot cesarski, wszystkie czapki poszły w górę, a gromkie: niech żyje! rozległy się z ust 1000 polskich uczestników pochodu. Jak opowiadają ludzie, którzy stali w tej chwili w pobliżu, cesarz był zachwycony krakusami i weselem i miał łzy w oczach.

Z innych grup narodowych Słoweńcy z Krainy przywieźli dużo prawdziwie ładnych kobiet. Czy to były naprawdę włościanki, wątpię, w każdym razie reprezentowały typ włościański.

Nie brakło naturalnie w pochodzie Tyrolczyków, ale Wiedeń zna ich do syta, nie tylko z wycieczek letnich, ale ze wszystkich niemal estrad Rozmaitości. To też i tym razem wyglądali trochę teatralnie.

Niemieckie grupy nie mogły budzić większego interesu swymi szaremi strojami i niezbyt pięknymi typami. W każdym razie były tam grupy oryginalne. Widziałem np. chłopów nie wiem już, z której prowincji niemieckiej, — ubranych w deskonale cylindry ze słomy obciążonej płótnem, w klasyczne fraki z sukna używanego na sukmany, w pończochach i trzewikach; wyglądało to dość dziwnie.

Pochód był tak długi, że kiedy czoło dochodziło z powrotem do mostu Aspern, spotkało tam już grupy narodowe, które na most wkraczały.

Przez jakiś czas oba oddziały i historyczny i ludowy maszerowały równolegle.

A teraz odwrotna strona medalu.

Więc najpierw koszt olbrzymi! podobno 2.100.000 kor., podczas gdy dochody, głównie z trybun dały tylko 1.900.000 k. Z tych cyfr można nabrać wyobrażenia o rozmiarach uroczystości i o jej deficycie. Pierwotne ogłoszenia zapowiadały, że czysty dochód będzie obrócony na cele opieki nad dziećmi, w myśl wyraźnych intencji cesarza. Skoro jednak niema dochodu, tylko krociowy niedobór, kto go zapłaci? Zdaje się, że komitet ma zamiar zwrócić się do różnych bogatych i możnych protektorów, a obok tego, ma nadzieję zebrać jeszcze pewną sumę z różnych zabaw, które ma zamiar urządzać i ze sprzedaży strojów. Czy to jednak wystarczy?

Ujemną stroną uroczystości, było także pomieszczenie i ugoszczenie naszych włościan. Jeszcze kobiety miały przynajmniej baraki Czerwonego krzyża, ale mężczyźni musieli biwakować w ciasnych namiotach, na słomie nie świeżej i na pół starzej. Włościanie zalili się także na pożywienie. Komitet centralny nie przewidział tak licznego udziału i nie przygotował się dostatecznie. Zwracano mi jeszcze uwagę, że posłowie polscy za mało, a raczej wcale nie interesowali się polskimi włościanami. Natomiast posłowie ruscy demonstracyjnie przyjmowali swoich rodaków.

Grupę ludową krakowską organizował jak wiadomo, komitet lokalny, przy artystycznej pomocy pp.: Włodz. Tetmajera i Hen. Uziembły. Obaj ci artyści pracowali w Krakowie i w Wiedniu z wyteżeniem wszystkich sił. Ich wytwornemu smakowi przypisać należy gruntowny dobór strojów i przybrania wozów. Banderę szykował, wywiczyl i poprowadził z niemałym trudem kapitan Przygodzki. Hr. Jerzy Mycielski, bardzo troskliwie czuwał nad krakowską grupą, której finansowe losy spoczywały w niestrudzonych i kompetentnych rękach dra p. Staffeja, podczas gdy opiekę lekarską objął dr. Bąkowski.

Dodać w końcu trzeba, że i tym razem nie zabrakło Polakom materjalnej i moralnej opieki Arcyksięcia Karola Stefana, tego prawdziwego przyjaciela naszego narodu.

Reformy w szkołach średnich.

Wiedeń, dn. 14 czerwca.

Minister oświaty zamierza wkrótce wydać rozporządzenie, upraszczające egzaminowanie i klasyfikowanie w szkołach średnich. Interes uczniów ma być głównie skierowany nie na noty, tylko na przedmiot i ich samodzielność. Szkoła ma być przede wszystkim miejscem wolnych prac nauczycieli z uczniami i dlatego egzaminowanie służące wyłącznie celom klasyfikacji zostaje ograniczone do najkonieczniejszych rozmiarów. Egzaminy klasyfikacyjne należy odróżnić od egzaminów przedsięwziętych wyłącznie dla orientacji nauczyciela. Z wypracowań piśmiennych w przyszłości tylko prace szkolne i prace domowe z języka wykładowego będą przez nauczyciela klasyfikowane. Wszystkie inne wypracowania mają wyłącznie służyć celom ówczesności i zawsze przy współudziale ucznia mają być w klasie poprawiane. Konferencje cenzuralne będą ograniczone i odbywać się będą tylko z końcem półroczy.

W miejsce dotychczasowego świadectwa po pierwszym półroczu, wydawany będzie tylko wykaz, który nie będzie zawierał orzeczenia co do ogólnego postępu. Dotychczasowa cenzura z „postępu ogólnego“ zostaje zniesiona, a świadectwo roczne stwierdza tylko, o ile uczeń uzdolniony jest do przejścia do klasy wyższej. Skala not z poszczególnych przedmiotów nauki i zachowania będzie miała tylko 4 stopnie. Nota z pilności odpada.

Przejście do wyższej klasy będzie bezwarunkowo niemożliwym tylko dla tych uczniów, którzy z dwóch lub więcej przedmiotów będą mieli noty niedostateczne. Uczniowi, który z jednego przedmiotu będzie miał postęp niedostateczny, może grono nauczycielskie zezwolić na wstąpienie do klasy wyższej, jeżeli przynajmniej w ogólności posiada do tego dojrzałość umysłową. Przepis ten obowiązuje tylko w klasach niższych i odnosi się tylko do tych przedmiotów, których natura na to zezwala. Jeżeli taki uczeń w następnej klasie z tego samego przedmiotu znowu nie odpowie wymaganiom szkolnym, musi wówczas bezwarunkowo klasę powtórzyć.

Egzamina poprawcze w klasach niższych ulegną pewnym ograniczeniom, zaś w wyższych

klasach będą utrzymywane w dotychczasowej formie. Jeżeli orzeczenie nauczyciela fachowego nie jest stanowczo niekorzystnym, tylko chwiejnym, to uczeń musi odbyć egzamin przedpółroczny w obecności dyrektora, albo nauczyciela pokrewnego przedmiotu. Także w razie przypuszczalnie niekorzystnego wyniku klasyfikacji tylko z jednego przedmiotu, musi się odbyć taki egzamin.

Obok tych najważniejszych zarządzeń rozporządzenie zawierać będzie także ogólne wskazówki, w jakim duchu nauczyciel ma spełniać swój zarówno ciężki jak i pełny odpowiedzialności obowiązek. Przepisy te domagają się uwzględnienia wieku i indywidualności uczniów, jako też właściwości poszczególnych przedmiotów. Także w wyższych klasach egzaminowanie ma się zbliżyć do formy swobodnej rozmowy w rodzaju „colloquium“.

Nowe rozporządzenie wejdzie w życie z rokiem szkolnym 1908/9.

KRONIKA.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków dnia 15 czerwca 1908 r.

— SYTUACJA NA UNIWERSYTECIE. W sobotę określił rektor ks. dr. Gabryl stanowisko swoje wobec ruchu strejkowego na krakowskiej wszechnicy. Deputacyi młodzieży narodowej oświadczył on, że uniwersytet zamkniętym nie będzie i wszystkie wykłady odbywać się będą normalnie. Młodzież przeciwna strejkowi grozi, że w razie zamknięcia wszechnicy zmuszoną zostanie do wrogich senatowi demonstracji.

Młodzież narodowa wydała następujący apel. „Słuchacze Un. Jag. przeciwni strejkowi w sprawie Wahrunda wzywają najgoręcej tych wszystkich kolegów, którzy się z nimi solidaryzują, aby uważali sobie za obowiązek na wszystkie wykłady bezwarunkowo jak jeden mąż się stawić, by w razie objawów teroru strony przeciwnej z całą akademicką godnością tejże odpowiedzieć.“

Młodzież socjalistyczna obradowała w sobotę wieczorem nad sposobami przeprowadzenia strejku. Większością głosów uchwalila rezolucję proklamującą strejk i zalecającą dla wprowadzenia go w życie: nieprzychodzenie na wykłady i zbieranie się codziennie w jednej z sal, skąd będą wysyłane do poszczególnych sal wykładowych delegacje do profesorów i słuchaczy z żądaniem zaprzestania wykładów. Gwałtownego przerywania wykładów rezolucja nie zaleca, natomiast wzywa do szerzenia agitacji strejkowej wszelkimi dostępnymi sposobami. W celu rozciągnięcia strejku na inne wyższe zakłady naukowe uchwalono wysłać delegacje do Akademii sztuk pięknych i Akademii handlowej, któreby się porozumiewały z odpowiednimi organizacjami.

Po ukończeniu wiecu studenci udali się w pochodzie naprzód pod redakcję „Nowej Reformy“, gdzie rozległy się gwizdania i nieprzyjazne okrzyki przeciw redakcji za „zdradę postępu“, następnie zaś pochód przeszedł plantami i ul. Sławkowską pod pomnik Mickiewicza, skąd po wygłoszeniu kilkunastu słów przez jednego z uczestników, pochód rozszedł się do domów.

— REKTOREM na ROK SZKOLNY 1908/9 wybranym został w sobotę profesor prawa procesowego cywilnego dr. Ksawery Fierich. Prof. dr. Ulanowski, na którego przy pierwszym głosowaniu padł wybór, odmówił przyjęcia tej godności, z powodu swych zajęć w sekretarjacie generalnym Akademii Umiejętności.

Profesor Fierich, syn i brat profesorów Un. Jag., ur. w Krakowie r. 1860, doktoryzował się na wszechnicy Jagiellońskiej. W charakterze zaś docenta, a następnie profesora, wykłada na niej już od lat 19. Świat naukowy ceni w nim znakomitego znawcę procedury cywilnej, a młodzież uniwersytecka wymownego i światłego profesora. Zasiadając w senacie akademickim okazał się dla młodzieży

bardzo życzliwym doradcą, młodzież też powita z pewnością wybór nowego rektora z sympatją.

— POWRÓT KRAKUSÓW z obchodu jubileuszowego w Wiedniu nastąpił w dniu wczorajszym. Uczestnicy grupy polskiej wyjechali z Wiednia wczoraj o godz. 9-ej rano specjalnym pociągiem. Pewna część włościan wysiadła na kilku ostatnich stacjach, udając się do domów, największa jednak grupa dziarskich krakusów przybyła do Krakowa o godz. 8 wieczór, pod wodzą inteligencji, biorącej udział w obchodzie jubileuszowym. Gdy pociąg zbliżał się do dworca krakowskiego, zagrły trąby i rozległ się śpiew „Jeszcze Polska nie zginęła“, przy dźwiękach którego krakusi wysiedli z pociągu i udali się do restauracji kolejowej, gdzie członek komitetu inżynier Winkler zaimprovizował ucztę pożegnalną dla całej drużyny. Podczas tej uczy wygłoszono liczne toasty, poczem uczestnicy rozeszli się do domów.

— TEATR LUDOWY pod dyrekcją p. Poleńskiego staje się coraz popularniejszym w szerokich warstwach ludności krakowskiej. Dyrekcja bowiem trafia coraz lepiej w tak swojski dla przedmiejskiej i półmiejskiej publiczności ton wodewilowo-farsowy; zrezygnowawszy z porywów więcej artystycznych, ściągając widzów repertuarem lekkim, a nawet lekomyślnym. Naogół repertuar ten grany jest dobrze, a wykonanie posiada tę cechę dodatnią, że nawet w sztukach niezbyt meralnych okazuje chwalebny tendencję do utrzymania się w odpowiednich granicach. Natomiast postępują się artyści bardzo skwapliwie efektami zbyt łatwymi. Niektórzy z nich postanowili kłaść strasznie na scenie, inni, a raczej inne wywołują pożądany efekt wirowymi obrotami krótkich sukienek, jeszcze inne improwizują kuplety i t. d. Zaś publiczności najbardziej podoba się na scenie pijacy, awanturnicy, dzicy ludzie i t. p. egzotyczne typy. Słowem wszystko jest w porządku.

W sobotę grał teatr ludowy „Męża o dwóch żonach“ w niedzielę wieczorem wodewil „Pod białym koniem“. Obie francuskie sztuki zapełniły widownię. Publiczność śmiała się i klaskała, co o powodzeniu obu sztuk dobrze wróży. Gorzej niż samodzielne popisy artystów, wyszły zbiorowe sceny, brak było szybkiego tempa, a za głośnym był sufler. Z artystów p. Kalinowski o miłym i przejmującym głosie tworzy scenicznie pożądany kontrast do swych zbyt barytonowych kolegów, jego kreacje poety piszącego rocznie 12 tomów powieści kryminalnych przy zapachu lysolu („Mąż o dwóch żonach“) lub rozkochanego kelnera („Pod białym koniem“) były bardzo sympatyczne. P. Poleński w niedzielę święcił tryumf zasłużony, p. Cholewicz jako przybysz z Gwadelupy robił rzeczywiście wrażenie człowieka, który trzech prezydentów republiki miał w swych ciężkich łapach.

Z pań, p. Gawlikowska w sobotę w roli pensjonarki postępowej, a wczoraj jako spleniająca panna na wydaniu zdobyła sobie opinię sumiennej artystki z talentem, który przyrodzonym warunkom (urodzie, głosowi) znakomicie pomaga. Wyróżniły się nadto: pp. Czajkowska, Sieniawska i Limen.

— ZE SPÓŁKI SPOŻYWCZEJ. Na wczorajszym, bardzo licznym walnem zgromadzeniu Spółki spożywczej wybrano w wyborach uzupełniających do Rady Nadzorczej p. Józefa Swobodównę, nauczycielkę. Prezes Spółki ks. Minkiński podał do wiadomości członków, że otwarcie piekarni Spółki nastąpi w najbliższą sobotę, dnia 20 b. m., zaprosił członków na poświęcenie wykończonej już piekarni przy ul. Karmelickiej 24, które odbędzie się w tym dniu o godz. 9 rano. Dyrektorem piekarni zamianowała Rada Nadzorcza p. Fuchsa.

Następnie wyłonila się dyskusja nad cenami i sposobem rozveżenia pieczywa. Zabierali w niej głos: dyrektor Fuchs, ks. Minkiński p. Swiderska, Radoń, Baurowicz, Callier, Dziedzicki, Michalski i inni.

Ustalono dotąd, że piekarnia dostarczać będzie bułek centowych i wszystkich gatunków białego pieczywa, chleba razowego, morawskiego, po cenie 26 hal. za 1 kg. żytniego, 34 hal. pszenego i mieszanego. Ceny będą ile

możności najtańsze; będą one wypisane w lokalach rozsprzedaży, a członkowie spółki przy zakupnie będą mogli kontrolować wagę pieczywa.

Najwięcej kłopotu sprawia sposób dostarczania pieczywa. Początkowo będą członkowie Spółki (jest ich 800) zakupować je w sklepach Spółkowych w Małym Rynku i przy ul. Karmelickiej 24, kupującym zaś większą ilość pieczywa dziennie będzie ono dostarczane specjalnym wózkiem. Później zaś, według woli członków Spółki, pieczywo albo będzie roznoszone rano przez roznosicieli, albo dowożone wszystkim, albo wreszcie niektórzy członkowie będą otrzymywali pieczywo dla kilku rodzin. W niedzielę będą mieli członkowie pieczywo świeże, mimo spoczynku niedzielnego robotników piekarni, praca bowiem w piekarni zostanie zaprowadzona ze zmianą co 8 godzin!

— MATCH FOOTBALOWY pomiędzy Opawią i Cracovią rozegrany wczoraj na Błoniach, zakończył się zwycięstwem krakowskiej drużyny 5 brankami przeciwko 3.

— WPISY na rok szkolny 1908/1909 na kurs I do Seminarjum nauczycielskiego męskiego w Krakowie ul. Straszewskiego 12 odbędą się dnia 30 czerwca b. r. w godzinach pomiędzy 8 a 12 przed południem i między 4 a 5 godziną po południu, zaś egzamina wstępne w dniach 1 i 2 lipca b. r.

Do wpisu powinien kandydat przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież świadectwo lekarskie, wydane przez c. k. lekarza powiatowego, a w Krakowie przez lekarza miejskiego lub powiatowego.

— WYCIECZKA MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH do WIEDNIA. Piszą nam: Stowarzyszenie maszynistów kolejowych urządziło przed kilku dniami wycieczkę do Wiednia. Jak zwykle dał zarząd kolejowy zniżkę 50 proc. dla uczestników wycieczki. Wczoraj wczoraj o godzinie 9 rano do Lwowa. Przypadkowo będąc na dworcu zdziwiłem się bardzo, widząc we wszystkich wagonach twarze „naszych najserdeczniejszych“: na 500 uczestników było rzeczywistych maszynistów 12, t. j. było ich tylu, ilu było komitetowych, reszta sami żydowscy „reisenderzy“ którzy w ten sposób za połowę ceny przejechali się do Wiednia za swymi własnymi interesami, oraz cała rzesza mniej lub więcej nadobnych żydówek. Czy na to dają zarządy kolejowe zniżki i osobne pociągi — w to wątpić należy. Na tem cierpią rzeczywiście potrzebujący, którzy potem zniżek nie otrzymują. I. M.

— REDAKCJĘ „PRZYJACIELA LUDU“, jak donosi „Słowo polskie“, obejmuje p. Wł. Wąsowicz, sekretarz Rady naczelnej tego stronnictwa i on też prowadzić będzie dalszą organizację. — P. Jan Stapiński zaś, który osiada w Krakowie w swej kamienicy, którą niedawno za 88.000 kor. kupił przy ul. Szewskiej, poświęci się w zupełności posłowaniu. W jego kamienicy jednak będzie się mieścić redakcja i drukarnia „Przyjaciela ludu.“

— EGZAMINA KWALIFIKACYJNE na nauczycieli gimnastyki w szkołach średnich i w seminarjach nauczycielskich odbędą się 30 czerwca 1908 r. we Lwowie. Zgłoszenia się do egzaminu przyjmuje komisja do dnia 28 czerwca 1908. Przewodniczy komisji radca dworu prof. dr. Henryk Kadyi (Lwów, Zielona 15).

— RELACJA jen. WOŁODIMIROWA. Generał W. Wołodimirov, główny propagator idei neosłowiańskiej, zdaje sprawę w „Birzowych Wiedomostiach“ ze swej podróży agitacyjnej do Krakowa, Pragi, Wiednia i Warszawy.

Wrażenia z pobytu swego w Pradze i Wiedniu opisuje gen. Wołodimirov drobniawo, natomiast wyniki narad, odbytych przezeń z sympatykami idei w Krakowie i Warszawie, podaje w kilkunastu wierszach. Oto ów ustęp w dostojnym przekładzie.

„Narady w Krakowie dały wynik podobny do wyniku narad w Wiedniu.

W pewnych kołach rosyjskich panuje stanowcze przeświadczenie, że stosunek Polaków do nas, Rosjan, jest dotychczas dumnym, nietolerancyjnym i wrogim. Być może, że to się odczuwa w Polsce rosyjskiej, zbyt wiele tu bowiem

Grzebienie, grzebyki, szpilki, szczotki,
szczoteczki do włosów sukni i zębów
Perfumy, wody toaletowe do ust i pielęgnowania włosów
Mydła, lusterka i t. d.
poleca po możliwie niskich cenach

C. Szczurkowski
KRAKÓW, Grodzka 2.

jest dotychczas materiału palnego, wywołającego wzajemne rozdrażnienie.

W wolnym Krakowie jest inaczej. Gdyśmy zwiedzali Kraków, mój uprzejmy towarzyszy, prof. Cybulski, niejednokrotnie zwracał moją uwagę na okoliczność, która nawet mnie samemu rzucała się w oczy. Oto, gdyśmy wśród gęstego tłumu stali tuż jeden koło drugiego i głośno rozmawiali po rosyjsku, nikomu nie przyszło do głowy wyrażać z tego powodu protestu — nawet w formie jaknajwzględniejszej. Widocznie równouprawnienie języków polskiego i rosyjskiego w Krakowie jest faktem ogólnie uznanym i zwykłym.

Zdziwienie jęń. Wołodimitowa, że w Krakowie nie protestowano przeciw rozmawianiu na ulicy po rosyjsku, jest cokolwiek dziwne. Czyżby p. Wołodimirov przypuszczał, że w Krakowie panują podobne stosunki, jak ongi w Wilnie za rządów Murawiewa, kiedy to rozwieszano słynne tablice z napisem: „Wospreszczajetsia goworit' po polski“. Jeden z gorliwszych propagatorów zjazdu wszechsłowiańskiego powinien chyba wiedzieć, że społeczeństwo galicyjskie jest chyba na tyle kulturalnym i tolerancyjnym, że nie będzie naśladować Murawiewa.

— P. MOTYKA, akademik prosi nas o zaznaczenie, że na niedawno odbytym wiecu w sprawie równouprawnienia kobiet przemawiał wprawdzie przeciw równouprawnieniu, atoli tylko dla wywołania dyskusji, co później wyjaśnił. W zasadzie zaś przyjął stanowisko równouprawnienia przychylnie, co w sprawozdaniu „Głosu Narodu“ nie było dokładnie zaznaczone.

REPERTUAR OPERY i OPERETKI.

We wtorek: „Traviata“ opera w 4 aktach Verdiego.

W środę „Cavalleria rusticana“ opera w 1 akcie Piotra Mascagniego; zakończy: „Pajace“ opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla; gościnnie występ Ireny Solłohub, Władysława Florjańskiego i Tadeusza Łowczyńskiego.

We czwartek z powodu święta Bożego Ciała teatr zamknięty.

W piątek po raz III-ci „Wesoła wdówka“ opera komiczna w 3 aktach Fr. Lehara z panią Schupp.

W sobotę: „Zydówka“ opera w 5 aktach Halevy'ego, gościnnie występ Ireny Solłohub i Władysława Florjańskiego.

W niedzielę o godz. wpół do 4 po południu po cenach znizonych: „To coś“ operetka w 3 aktach Weinbergera.

W niedzielę o godz. wpół do 8 wieczorem „Straszny dwór“, opera w 4 aktach Stanisława Monuszki, gościnnie występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek po raz IV ty „Wesoła wdówka“ opera komiczna w 3 aktach Fr. Lehara z panią Miłowską.

— Z WILCZYSKA koło Bobowy donoszą nam: W uroczystości św. Trójcy ochrzcił w tutejszym kościele parafialnym X. Artur Jarmulski izraelitę 36 letniego Salomona Freudenfelda. Neofita otrzymał na chrzcie imiona: Jan Wincenty.

— WIELKA KRADZIEŻ. Ze Lwowa donoszą: Znaczną i śmiałą kradzież na szkodę p. Stefana Pieleckiego, właściciela pierwszorzędnego składu z bronią i willi przy ul. 29 Listopada, popełniono wczoraj przed południem. Złodzieje, skorzystawszy z tego, iż nikogo w owej willi nie było, wybiwszy nasamprzód wielką szybę werandy, otworzyli okno i tą drogą wleźli do opuszczonego przez wszystkich domowników mieszkania, gdzie się znacznym i obfitym łupem obłowili. Zabrali więc z kredensu całą zastawę srebrną na 24 osób, 6 złotych łyżeczek, 6 złotych łyżeczek wyrobu talskiego i biżuterje, a ponadto wiele przedmiotów wartościowych, które wybrali z wszystkich szaf, po otwarciu ich kluczami,

znalezionymi w komodzie. Wartość skradzionych przedmiotów, podana na razie przez p. Pieleckiego, dochodzi do 3000 koron. I to wszystko wynieśli w biały dzień, na dość ożywionej ulicy.

— W SPRAWIE ZJAZDU SŁOWIAŃSKIEGO NAUCZYCIELSTWA W PRADZE. Naczelny Zarząd krajowego Związku nauczycielskiego zawiadamia interesowanych, że termin zgłoszeń co do uczestnictwa w zjeździe został przedłużony do dnia 25 czerwca br. Szczegółowe informacje dotyczące kosztów zjazdu zostaną ogłoszone w tym tygodniu. Adres na zgłoszenia: Józef Robak, nauczyciel szkoły wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego w Krakowie.

Telegramy.

KONGRES WSZECHSŁOWIAŃSKI.

PRAGA. Dzienniki czeskie donoszą, że w kwestji konferencji wszechsłowiańskiej, jaka się na odbyć 12 lipca w Pradze w sprawie kongresu wszechsłowiańskiego, Ukraińcy oświadczyli, że nie wezmą udziału w konferencji, jeżeli wezmą w niej udział Starorusini z postem Hlibowickim. Także katolicy Słowacy oświadczyli, że nie wezmą udziału w konferencji. Do tychczas zgłosili definitywny udział w konferencji Rosjanie, Chorwaci i Czesi.

STREJK na UNIWERSYTETACH.

INSBRUK. Dotąd złożyło już 550 słuchaczy uniwersytetu oświadczenia pisemne przeciw strejkowi. Liczba ta tworzy większość ogółu akademików. Podpisami domagają się natychmiastowego podjęcia wykładów.

WYBUCH BENZYNY.

AMSTERDAM. W porcie Delfayl nastąpił straszny wybuch 325 beczek benzyny na barce „Broeder Trouw“. Barka i obok stojący statek towarowy spłonęły zupełnie. Benzyna, rozlawszy się po przystani, zamieniła się w jezioro ognia. Dzięki jednak zupełnemu brakowi wiatru, pożar nie rozszerzył się na miasto i inne okręty, które zdołano wyprowadzić na morze.

JUBILEUSZ PAPIEŻA.

RZYM. Obchód jubileuszu kapłaństwa Ojca św. odbędzie się dn. 5-go lipca r. b. Wszystkie rzymskie stowarzyszenia katolickie przygotowują się do złożenia Papięzowi uroczyste hołdu.

WIEN. Prezydent gabinetu Dr. Wekerle przybył tu wczoraj rano i był o godz. 11 na audjencji u cesarza, poczem konferował z bar. Beckiem, dr. Korytowskim i bar. Aerenthalem, a wiecz. odjechał do Budapesztu.

WIEN. Onegdaj wieczorem i wczoraj w południe przyszło do starć między członkami trjesteńskiej „Lega patriotica“, którzy brali udział w pochodzie i włoskimi studentami. Po obu stronach odniosło kilka osób okaleczenia. Cztery osoby aresztowano.

WIEN. Wczoraj o wpół do 9 rano przybył tu namiestnik Galicji Dr. Bobrzyński.

URMIA. W ubiegłym tygodniu splądrowano 28 miejscowości, między temi 15 chrześcijańskich. Rosyjski konsul jest przepełniony zbiegami z tych miejscowości.

LONDYN. Król z królową powrócili tu wczoraj popoł.

Z ostatniej chwili.

Sytuacja na uniwersytecie.

Dzisiaj rano rozpoczął się strejk socjalistów i postępowych demokratów na Un. Jagiel. Gmach Collegii Novi przepełniony słuchaczami. W westybulu, na schodach, w kurytarzach, we drzwiach sal wykładowych czuwa młodzież narodowa.

Wykłady odbywają się bez szkody przy ogromnym udziale słuchaczy. O godz. wpół do 9-tej weszła do sali Kopernika, w której wykładał ks. dr. Pawlicki, deputacja strejkujących i wezwała ks. Pawlickiego do zaprzestania wykładów, powołując się na uchwały wiecu.

Ks. Pawlicki odpowiedział, że odbiera rozkazy tylko od senatu i ministerstwa, nie widzi zaś powodu zaprzestania wykładu wobec ogromnej ilości słuchaczy. Deputacja po tych słowach wyszła.

Prof. Ulanowski przyjął deputację bardzo niegrzecznie. Odpowiedź jego brzmiała bardzo gwałtownie i ostro. Gdy deputacja coś jeszcze chciała dodać, słuchacze wyrzucili ją z sali.

Deputacja udała się następnie do rektora ks. dra Gabryła, atoli znalazła drzwi od lektorjum zamknięte.

Prof. Morawski przyjął deputację w auli nr. 36. Odpowiedź jego była krótka. Zaraz po wejściu po konklawe, wrócili deputowani do swych kolegów z minami wielce skosternowanymi. Gromada strejkujących z'okrzykiem „hańba!“ udała się następnie do gmachu chemicznego na wykład prof. Olszewskiego.

O godz. 9 obradowali strejkujący w sali Kopernika nad środkami uniemożliwienia wykładów. Uchwalili wreszcie, że wobec oporu profesorów muszą się uciec do ostrzejszych środków. (tj. gwałtów). Na razie jeszcze wysyłają tylko delegacje do profesorów i młodzieży.

Przeciwnicy strejku zorganizowali obronę spokoju na wszechnicy. Przy salach wykładowych czuwają grupy akademików, gotowe do odparcia gwałtów. Dotąd nie przyszło jeszcze do starć, atoli podniecenie jest ogólne i nastroj wojowniczy po obu stronach. Młodzież przeciwstrejkowa przeważa liczbą.

NADESŁANE.

ALFRED MILIESKI

właściciel ziemski, b. Prezes Rady pow. krakowskiej, b. Poseł na Sejm krajowy, b. Radca m. Krakowa, b. zastępca Dyrektora I-go Tow. wzajem. ubez. i Tow. wzaj. kredytu, b. prezes Tow. okręg. roln. krakowskiego i t. d. przeżywszy lat 73, opatrzony św. Sakramentami, zmarł nagle dnia 14. czerwca 1908 r.

Stroskana żona wraz z dziećmi i wnuczkami zaprasza na eksportację zwłok, która nastąpi we wtorek dnia 16. bm. o godzinio 5 popołudniu z domu żałoby pod l. 29 przy ul. Karmelickiej na dworzec kolejowy celem przewiezienia do grobowca rodzinnego w Rychwałdzie.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego w Krakowie.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządkiem Stanisława Tomaszewskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI

W Parku Krakowskim. PROGRAM od 1 do 15 czerwca Zmiana obrazów i komedjki co sobotę. Wspaniałe nowy program!

Nowość: Mocna sztuka, w 1 akcie z francuskiego. Trupa Laares (6 osób), fenomenalni akrobaci z podwójnymi saltomortale i piruetami. Madge and Nellie Perry, najlepsze duetystki Nowego Jorku. The Marocces, fenomenalni eksceń. zonglerzy maczugami. Sisters Delavines, mistrzowskie artystki w strzelaniu. Roland, niezrównany imitator instrumentów muzycznych. Roua Latour'e, teatr miniaturowy. Parodia opery. Bioskop amerykański, wspaniałe o-ryg. zdjęcia żywych fotografij.

Kierownik art.: Rud. Franziak. Kapelmistrz: St. Czyżowski

Początek o godzinie 8 wieczór.

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do godziny 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku.

W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej KONCERT tejże orkiestry do g. 1 w nocy. Wstęp wolny

Restauracja renomowana.

Dziesiąte zamknięcie rachunków Spółkowej Kasy oszczęd. i pożyczek w Tarnowie,
zarejestrowanej z poręką ograniczoną do pięciokrotnego udziału,
od 1. stycznia do 31 grudnia 1907 r.

Przychód		I. Rachunek obrotów.		Rozchód	
Kor.	h.			Kor.	h.
1705	62	Gotówka z d. 1. stycz. 1907	Udziały wypłacone	440	—
1134	—	Udziały wypłacone	Wkładki osz. wypłacone	7075	73
9514	—	Wkładki oszcz. wypłacone	Odsetki wypłacone	55	81
746	96	Wkładki oszczęd. przez dopisanie odsetek	Przez dopisanie odsetek	74	96
			Poż. członkom udzielone	87202	—
			Dywidenda za rok 1906	59	20
92973	—	Poż. przez człon. spłacone	Wypłacone zaległości za rok 1906	563	94
1643	95	Odsetki pobrane	Koszta sądowe, protesty i porto	57	66
54	—	Oplaty wstępne	Druki	43	60
184	99	Administracja	Podatek zarobkowy	317	86
			Gotówka z dniem 31 grudnia 1907	1388	76
97956	52	Razem		97956	52
		Do tego przychody		97956	52
		Ogólny ruch kasowy		195918	04

Zyski		III Rachunek strat i zysków.		Straty.	
Kor.	h.			Kor.	h.
841	18	Z rachunku odsetek			
83	73	Z rachunku ruchomości		3	72
		Z rachunku administracji			
		Podatek zarobkowy zapłacony		317	86
		Podatek rentowy restancya		12	64
		Bezpośrednich należności restancya		1	40
		Za światło i opał restancya		457	44
		Tytułem dywidendy restancya		73	—
		Do rachunku bilansu: Zysk z roku 1907		59	45
924	91			924	91

Stan bierny		IV. rachunek bilansu.		Stan czynny	
Kor.	h.			Kor.	h.
5022	—	Z rachunku udziałów	Z rachunku pożyczek	23980	—
18336	28	Z rachunku wkładek	Inwentarz	70	74
1397	89	Fundusz rezerwowi z roku 1907	Gotówka	1388	76
12	04	Podatek rentowy restan.			
1	40	Bezpośrednich należności restancya			
457	44	Za światło i opał restan			
73	—	Tytułem dywidendy restancya			
59	45	Zysk z roku 1907			
25259	50			25259	50

W Tarnowie dnia 31. grudnia 1907.

PREZES:

Ks. Dr. Adam Kopyciński.

DYREKCJA:

Karel Schottek młodszy

Leon Majewski.

Wysprzedaż

R. DITMAR, Kraków Rynek 13,

rozpoczął ogólną wysprzedaż

Lamp, Szkła i Porcelany

z powodu zmiany lokalu

do własnego domu Rynek I. 22, naprzeciw odwachu.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód minar. sztucznych i specjaln. leczniczych pod firmą

R. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4. wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecane przez toż Towarzystwo (3200)

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Billiskiej, Geshublerskiej, Selterskiej, Vichy, Nomburg, Kissigen, tudzież specjalne lecznicze jak: litową, bromową, jodową, żelazną, kwasną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Ja worskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach: cennik i na żądanie darmo.

Korespondent rutynowany

władający biegle językiem rosyjskim, Polak, katolik, kawaler znajdzie posadę biurową w Galicji. Zgłoszenia z dołączeniem curriculum vitae i odpisów świadectw, tudzież z podaniem żądanej pensji należy adresować do administracji „Czasu“ w Krakowie L. 2093. 630 6

Buchalterka

z trzechletnią praktyką w większym skarbie poszukuje posady od 1 lipca br.

Do opieki chorych lub do dzieci

poszukuje miejsca osoba w średnim wieku z dobrymi poleceniami. Wiadomość w Urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie, ul. Jabłonowskich 1. 19.

Kupię dom

parterowy, murowany z małą parcelą w Krakowie lub na przedmieściu.

Zgłoszenia z ceną i potrzebą gotówka nadsyłać proszę „poste-restante“ Krakow pod: „DOM K. S.“ za okazaniem kwitu inseratowego.

Krawaty, Karkawiczki
polecia
Bolesław Wierzejski
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY
LINIA A-B RÓG ULICY FLORYANSKIEJ

50 koron zarobku tygodniowo lub 50-60 procent prowizji

otrzyma każdy, kto obejmie sprzedaż moich towarów aluminiowych. Zastępstwo może być oddane, także jako zajęcie uboczne. Towary aluminiowe można sprzedawać bajecznie łatwo. Wyjaśnienia i wzory bezpłatnie. Niech zatem nikt nie zaniedba zgłosić się. Adres: Antoni Hruby Mühlitz, Morawy, 617 1

Posady biurowej

administradora, kasyera lub t. p. poszukuje starszy mężczyzna, z wyższym wykształceniem uczciwy i pracowity. Na żądanie może złożyć kaucję. Rekomendacje pierwszorzędne. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Głosu Narodu“ pod literą W. S. 599 0

Miód psatka

kuracyjny i deserowy z własnej pasieki, wysyła w 5 kg. puszkach po 5 kor. opłacone, Ks. Wł. Mikitka proboszcz, Kupezyńce, p. Denysów

Zdolny kopista

znajdzie zaraz posadę w zakładzie fotograficznym Fr. Kryjaka w Krakowie przy ul. Dominikańskiej. 651 3

Erlauskie czereśnie

Koszyk 5 klg. K. 3.50, agrest K. 3, groszek zielony K. 3, dostarcza Głósz Bela, (Węgry) Korespondencya niemiecka. 622 2

Kamienica II-piętrowa

solidnie budowana z ogrodem, dobrze procentująca się w dzielnicy III w pobliżu plant, jest do sprzedania. Oferty przyjmuje administrator: Smoleńsk 20, parter, między godz. 5-6 popoł. 652 3

W Myślenicach za Rąbą są mieszkania

do wynajęcia na sezon (lipiec-sierpień) 2 pokoje z werandą i kuchnią, 1 pokój z kuchnią i pokój z kuchnią lub bez tejże. Wiadomość pl. Marjacki 8 II p. u właściciela.

Biuro Towarz. prawnej ochrony podatników

przeniesione zostało z dniem 1 grudnia b. r. na

ul. Jagiellońską 1. 9

naprzeciw Redakcyi „New. Reformy.“

Poszukiwana

młoda, inteligentna, samotna osoba do zarządzania gospodarstwem domowym. Zgłoszenia pod „Gospodarstwo“ poste restanto Kraków. 660 3

Rowery

wszystkich systemów sprzedaje, wypożyczam, naprawy uskuteczniam.

Kraków, Bracka 5.

St. Leśniakowski mechnik

Pot i odparzanie ciała

oraz nieprzyjemna woń z nóg i pach ciała usuwa

cena 1 K Eksikans cena 1 K higieniczny proszek Laboratorium St. Górskiego w Warszawie.

Główny skład w droguerji J. Hanaka Mag. Farm. Kraków, ul. Szewska 5.

Zakopane

Pensjonat J. Teterowej, willa „Dworek“ ulica Chramcówki

Pokoje słoneczne; Kuchnia dobra. Weranda duża, słoneczna, ogród iglasty; fortepian na miejscu. Ceny przystępne. 656 8

Trzy guldery

kosztuje paczka po brutto 5 kg. pięknie sortowanych odpadków mydeł: flokowych, różanych, heliotrop, Moschus, konwaliowych, brzoekwiniowych, liliiowych i t. d.

Wysyła za zaliczką **Bohemia Parfümerie Bodenbach** a/E., Weiher 221.

Do tablic szkolnych

lakier czarny matowy, wyrobu Fr. Haasa w Ostrawie mor. i innych fabryk oraz największy skład gabek i kredy.

Polecamy także

Olej (Stanboel)

który zapobiega unoszeniu się kurzu. Cena Kor. 4 za 5 kg. brutto opłatnie, oraz do tego samego celu

Hydrolin

mający nadto tę własność iż nie plami ubrań i wodę rozpuścić go można. Do nabycia u

Reim i S-ki, Kraków Rynek linia A-B.

Piękny biust

Bujne piersi w przeciągu 2 miesięcy przez (Pigułki wschodnie) **PILULES ORIENTALES**



jedyne, które rozwijają piersi, wzmacniają je, przywracają młodocis i użyczają powabnejpełności nie szkodzące wcale zdrowiu. — Pod gwa "ancyą wolne od arseniku

Przez głośnie powagi lekarskie uznane. Całkowita dyskrecya. Pudełko ze sposobem użycia opłatnie za nadesłaniem K 6.45 lub pobraniem poczt. K. 6.75. (1644-13

J. Ratié, Aptekarz Paryż. Składy: PRAGA, Fr. Vitek & Co Wa sergasse 19. — BUDAPEST

Blaga o litość

staruszka, 86 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przysobie nieuleczalnie chorą córkę o wspomnienie jakimkolwiek datkiem. Łaskawe datki na ten cel przyjmuję w Adm. „Głosu narodu“.

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW

maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie ul. Kanonicza 1. 13.



Zakład artystyczno kamieniarski i budowl

Józefa KULESZY

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobow. w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.

Ekstrakt orzechowy do farbowania siwych włosów wynalazku Juliana Józefowicza perf umeru



Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbać posiadające włosy

na kolor czarny, brunatny, szary i blond.

We łwowie: u p. A. Beacocka, ulica Hetmańska 4, u Ign. Jahla, Hotel Europejski i u p. Piotra Mikolascha i Sp.; **w Krakowie:** u Reima i Sp. Rynek gł. linia A-B, J. Hanaka i Sp. droguerja Szewska, Fr. Zopotha droguerja ul. Sienna. Cena flakonu kor. 3 flakoniki próbné 1.20 kor. Przesyłka i skład w Warszawie NowoSenatorska 2. (1382)

Pokój.

Mały, bez mebli z osobnym wejściem potrzebny jest od 15 czerwca.

Łaskawe zgłoszenie do Adm. nis. „Głosu Narodu“ dla C. 15.

Dr. G. Schmidt
Leczenie choroby uszu
OLEJ KSIĘSŁUCHOWY
tytuł prawdziwy
olek wzmacniający i uszczelniający
usuwa czasową głuchotę
wyciek z uszu szum w uszach
i przylepiany słuchawek w wypadkach zadawania.
Do nabycia po 2 zł. za flakonik wraz ze sposobem użycia jedynie w aptece **H. Rubel, przedtem RZucker** we Lwowie.

Płótna lniane

i wszelkie tkaniny pierwszej jakości poleca

I-sza Tkalnia korczyńska

Mieczysława Goneta

w Korczyniu.

Cenniki oraz próbki żądanych gatunków darmo opłatnie.

ZĘBY

piękne i zdrowe kto chce mieć, niech używa znakomitego warsza wskiego „Agatolu“

proszku **„Agatolu“** wyrobu Laborat. St. Górskiego.

Pudełko a 60 hal. i 1 K. Główny skład w Droguerji J. Hanaka magistr. farm. Kraków ulica Szewska 1. 5.

H. Telesznicka

w KRAKOWIE przy ul. Szewskiej 1. 10 I p

Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialni, jadalni, stylow., serwis, porcel. saski składający się ze 134 szt., kantorek i sekretarka (ant.) dywany perskie i zwyczaj., pianino, fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki i Kossaka, biżuterie, srebro, kandelabry, lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum złoczone. Wiele obrazów olej., Fisharmonia 4 głos. fir. Schiedemayer Stuttgart. Pomyślnie przedmioty przyjmuje się w komis.